Максім Макараў, *Ад пасада да магдэбургіі: прававое становішча насельніцтва местаў Беларускага Падзвіння ў XIV — першай палове XVII ст.*, Мінск 2008, 248 с.

W 2008 r. w Mińsku w niewielkim nakładzie ukazała się książka dr. Maksima Makarowa prezentująca wyniki badań na temat adaptacji prawa magdeburskiego w dorzeczu Dźwiny na północno-wschodnich rubieżach Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL). Pracy tej nie powinien przeoczyć żaden badacz zajmujący się prawem miejskim i siecią miejską, a także strukturą społeczną WKL. Autor w niezwykle zajmujący sposób przedstawił proces przekształcania się ruskiego posadu w miasto kierujące się miejskim prawem opartym o wzory prawa magdeburskiego. Droga „od posadu do magdeburgii" odbywała się etapami i uwzględniała regionalną specyfikę, a także dziedzictwo historyczne i prawne sięgające okresu ruskiego.

Wzory prawa magdeburskiego do WKL dotarły dosyć późno. Rozpowszechniać zaczęły się dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa w obrządku łacińskim, początkowo w zachodniej części państwa. Pierwszymi miastami kierującymi się tym prawem było stołeczne Wilno (1387), a następnie Brześć (1390). We wschodniej części kraju wzory prawa magdeburskiego nadawano ze znacznym opóźnieniem. Połock i Witebsk otrzymały je dopiero odpowiednio w latach 1498 i 1597. Oba te duże ośrodki kupieckie, stolice znacznych księstw, a później ziem rozwijały się już od kilku stuleci. Chociaż w początkach XIV w. księstwa połockie i witebskie włączone zostały ostatecznie w struktury WKL, to mieszkańcy Połocka i Witebska nadal posługiwali się własnymi zwyczajowymi prawami ruskimi.

Autor książki postawił sobie kilka ważnych pytań: m.in. jakie były przyczyny nadania prawa magdeburskiego dla Połocka, Witebska oraz pozostałych ośrodków na tych terenach, jak odbywała się adaptacja nowego prawa wśród mieszkańców, jakie konsekwencje społeczne miało nadanie nowych praw. Wnioski, do których dotarł są niezwykle interesujące. Szukając na nie odpowiedzi Maksim Makarow zgromadził dużą bazę źródłową w oparciu o kwerendę przeprowadzoną w zbiorach Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu, w tamtejszej Rosyjskiej Bibliotece Narodowej, Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi. Znacznym ułatwieniem dla badacza były rosyjskie wydania źródłowe z XIX w., w których opublikowano dużo dokumentów pochodzących z ksiąg witebskiego sądu ziemskiego. Informacji dostarczyły także ruskie latopisy, akta Metryki Litewskiej i Statuty Litewskie.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, a także 16 załączników, w których znalazły się kluczowe dla wywodu pracy dokumenty źródłowe.

We wstępie autor omówił literaturę białoruską, rosyjską i polską jaka powstała na ten temat, m.in. prace takich autorów jak: Michaił Władimirski-Budanow, Mitrofan Downar-Zapolski, Seweryn Wysłouch, Władimir Antonowicz, Władimir Stukalicz, Matwiej Lubawski, Fiodor Taranowski, Aleksander Hruszewski, Stanisław Alexandrowicz, Władimir Piczeta, Wasyl Drużczyc, Iwo Jaworski, Sciapan Szczerbakow, Henryk Łowmiański, Juliusz Bardach, Gieorgij Sztychow. Prezentując główne założenia prac tych autorów M. Makarow zwrócił uwagę, że dotychczasowi badacze analizując problematykę miejską ziemi połockiej i witebskiej dzielili ich historię na dwa okresy i zajmowali się wyłącznie jednym z nich. Analizowali więc okres „przedmagdeburski" tj. gdy Witebsk i Połock kierowały się prawami ruskimi i litewskimi lub okres następny tj. po nadaniu prawa magdeburskiego. Tymczasem M. Makarow postanowił uwzględnić dwie epoki jednocześnie, dzięki czemu uchwycił cały proces transformacji posadu w miasto na prawie magdeburskim. Odrzucił przy tym pogląd Fiodora Leontowicza i jego naśladowców, którzy widzieli w rozwoju prawa magdeburskiego na ziemiach ruskich WKL świadomą państwową polonizację. Zdaniem M. Makarowa głównym motywem nadania prawa magdeburskiego Połockowi i innym miastom była kwestia ekonomiczna, konieczność powiększenia dochodu skarbu hospodarskiego poprzez obciążenie mieszczan podatkami. Środki finansowe potrzebne były na prowadzenie wojny z Moskwą, która w końcu panowania Kazimierza Jagiellończyka zagrażać zaczęła terenom pogranicznym WKL, gdyż usiłowała zebrać pod swoją hegemonię ziemie ruskie. Na ogół wojny są czynnikami destrukcyjnymi w życiu miast, jednak zdaniem M. Makarowa wojna inflancka w XVI w. była przyczyną rozwoju sieci miejskiej w dolinie Dźwiny. Nowe osady pojawiały się przy pogranicznych zamkach.

Punktem wyjścia do badań było zdefiniowanie pojęć (przewijających się przez źródła także jako synonimy), a mianowicie tego, co należy uważać za „posad", „gród" („gorod"), „miesto" „miasteczko" i „miasto". Terminologię tę starali się uporządkować już S. Alexandrowicz i J. Bardach, szczególnie rozróżniając pojęcia „miasteczko" i „miasto".

W pierwszym rozdziale pracy autor daje zarys historyczny badanego obszaru, omawia rozwój osadnictwa w dorzeczu Dźwiny, a tekst ilustruje szeregiem czarno-białych map poglądowych.

Rozdział drugi poświęcony jest charakterystyce dziedzictwa ruskiego, głównie w aspekcie kwestii prawnych w ośrodkach miejskich. Autor omawia miejsce obu księstw w strukturze administracyjnej WKL, dochodząc do wniosku, że rozciągnięcie nowej państwowości na początku XIV w. nie spowodowało jakichś bardzo istotnych zmian w życiu zwykłych mieszkańców dorzecza Dźwiny. Pomimo że spadkobiercy rodu Rurykowiczów za-

mienieni zostali przez książąt z dynastii Giedyminowiczów, oba księstwa zachowały swoją jedność terytorialną oraz tradycje prawne. Litewscy kunigasi przyjęli prawosławie i rządzili przy pomocy miejscowych bojarów ruskich. Samodzielność księstwa połockiego i witebskiego zlikwidowana została dopiero w ostatnich latach XIV w. Bardzo ciekawie omawia autor w tym rozdziale system administracyjny oparty o wzory ruskie. Ślady tego systemu odnaleźć można także w szesnastowiecznych źródłach dotyczących miast podlaskich, które szczególnie mnie ciekawią.

Ważne są ustalenia M. Makarowa w zakresie sposobu wyodrębniania się warstwy mieszczańskiej na wschodnich terenach WKL. Jeszcze w XIII w., a nawet na początku następnego stulecia, ludność tych terenów nie była rozwarstwiona społecznie. Dzieliła się na wolnych, niewolnych i cudzoziemców (lub Niemców), którą tworzyli bogaci kupcy, koloniści z Rygi, kierujący się prawem niemieckim. Obowiązkiem wszystkich „wolnych" była służba wojskowa. Powinność ta chociaż odnosiła się jeszcze do ruskiego porządku prawnego, pozostała obowiązkiem mieszczan tych terenów po włączeniu ich w skład WKL. Obowiązek ten został zachowany nawet wówczas, gdy służba wojskowa na innych terenach WKL, a także w Koronie, stała się przywilejem wyłącznie szlachetnie urodzonych.

W rozdziale trzecim M. Makarow omawia prawo ziemskie nadane przez Witolda w identycznej wersji dla obu ziem — połockiej i witebskiej — w latach dziewięćdziesiątych XIV w., gdy nastąpiła likwidacja księstw i ujednolicanie struktury administracyjnej. Podstawą do tego przywileju były zwyczajowe prawa witebskie i połockie, co potwierdzali kolejni hospodarowie litewscy. Co ciekawe, nawet po ogłoszeniu I Statutu Litewskiego w 1529 r. w przypadkach, gdy w oparciu o ten zbiór praw nie potrafiono rozstrzygnąć jakiegoś nadzwyczajnego przypadku, sięgano do starych, miejscowych praw zwyczajowych. Adaptacja prawa niemieckiego i charakterystycznej dlań terminologii w ziemi połockiej i witebskiej następowała z pewnym opóźnieniem, dopiero w XV w. Autor książki bardzo ciekawie przedstawił proces wyodrębniania się stanu mieszczańskiego, który na tych terenach składał się z mieszczan czyli bogatych kupców, dworzan i pospólstwa. Bojarstwo, które miało także majątki w miastach, przekształcało się w tym czasie w stan szlachecki. Nadanie prawa magdeburskiego Połockowi natychmiast zrodziło konflikt pomiędzy samorządem miejskim, który nie zgadzał się na obecność bojarów i ich poddanych (a także poddanych duchowieństwa) w mieście. Konflikty wokół tych kwestii i ich wynik autor przedstawił w rozdziale czwartym jako jedną z konsekwencji nadania prawa magdeburskiego Połockowi w 1498 r. Badacz omówił tu także przyczyny nadania prawa magdeburskiego Dziśnie. Stało się to po zajęciu Połocka przez Moskwę w 1563 r. Jako że wojna toczyła się dalej, na pograniczu konieczna była budowa nowego zamku. Przy nim powstała osada miejska, do której schronili się byli

mieszkańcy Połocka i to oni w 1569 r. wyjednali przywilej na prawo magdeburskie wzorowany na przywileju połockim. Autor zwrócił uwagę, że do czasu wprowadzenia prawa miejskiego nie tylko Połock, ale cała Połocczyzna objęta była przywilejem na prawo ziemskie. Wraz z nadaniem prawa magdeburskiego trzeba było uściślić, kto będzie więc mieszczaninem, a kto pozostanie poza tym stanem. Ostatecznie mocą przywileju z 1498 r. do stanu mieszczańskiego włączono wszystkich mieszkańców miasta (oprócz duchowieństwa i bojarów), a także, co ważne, wszystkich mieszkańców wiosek, które były w posiadaniu mieszczan połockich. Być może idąc tym tropem można wyświetlić kwestię od dawna nurtującą badaczy miast podlaskich o status ludności tzw. przedmieść m.in. Narwi, Bielska wymienianych w źródłach z XVI w. Owe przedmieścia, które były znacznie oddalone od miejskiego ośrodka, zostały w XIX w. zaszeregowane jako wioski. Jednak ich mieszkańcy do dzisiaj pielęgnują tradycję „przedmieszczan", którzy w przeszłości nie byli obciążeni pańszczyzną, jednak jaki mieli status prawny, w jakim celu powstały — niewiadomo.

Ostatni, piąty rozdział książki dotyczy etapów wdrażania prawa miejskiego w Witebsku. Jego położenie przy granicy WKL szczególnie mocno odbiło się na strukturze społecznej tego ośrodka. Wyjątkowość jej polegała na tym, że mieszczanie dzielili się na pospolitych i konnych, obowiązanych do służby wojskowej. Wpłynęło to na wyodrębnienie się nowej kategorii społecznej. Proces ten prześledził M. Makarow, dochodząc do ciekawych wniosków. W pierwszej połowie XVI w. prawa wszystkich mieszczan regulował przywilej ziemski witebski ogólny dla wszystkich wolnych mieszkańców, w tym także dla kniaziów i bojarów. Do ich obowiązków wedle dawnych obyczajów należała powinność wojskowa nałożona na majątek ziemski lub na dochody z produkcji (np. wyrobu beczek, gorzałki, etc.). W 1561 r. Witebsk otrzymał pierwszy przywilej miejski, który zrównał w prawach mieszczan, bojarów i kniaziów. Zdaniem M. Makarowa nie nadawanie prawa magdeburskiego, które zwalniało mieszczan od obowiązków wojskowych, było wynikiem pragmatyzmu władców. Utrzymanie powinności konnych mieszczan ułatwiało obronę pogranicza przed Moskwą. Jednak w 1566 r. ogłoszono II Statut Litewski, który dzielił miasta WKL na dwie kategorie: kierujące się prawem magdeburskim lub prawa tego pozbawione. Witebsk, posiadający przywilej miejski, ale nie na prawie magdeburskim, nie zaliczał się do żadnej z tych kategorii. Spośród „wolnych" używających tego prawa wyodrębniali się nie tylko kniaziowie i bojarzy, ale także mieszczanie konni, którzy w latach siedemdziesiątych XVI w. zawarli umowę z pospolitym mieszczaństwem i ustalili zasady kierowania samorządem miejskim przy udziale reprezentantów obu grup. W 1589 r. Zygmunt III Waza wydał osobny przywilej witebskim mieszczanom konnym, który ostatecznie potwierdzał wcześniejsze, w tym także postanowienia przywileju miej-

skiego z 1561 r. Chociaż odrębne prawa doprowadziły do wyodrębnienia się konnych mieszczan i zapoczątkowały proces oddzielania się od mieszczaństwa pospolitego, to jednak nie byli oni zaliczani do warstwy szlacheckiej. W realiach Rzeczypospolitej szlacheckiej położenie tej grupy było bardzo niestabilne, toteż wielu konnych mieszczan starało się zmienić swój status społeczny na wyższy, szlachecki. Nadanie konnym mieszczanom wyjątkowych praw, przysługujących wówczas już tylko szlachcie, wywołało także niezadowolenie pospolitego mieszczaństwa, które starało się odsunąć tę grupę od kierowania samorządem miejskim. Nieustanne skargi i konflikty obu warstw mieszczańskich powodowały także niezadowolenie króla. Jedynym wyjściem likwidacji napięcia było zrównanie w prawach wszystkich mieszczan witebskich poprzez nadanie prawa magdeburskiego, co nastąpiło w 1597 r. Od tej chwili mieszczanie konni formalnie przestawali istnieć, a obowiązek wojskowy dawać mieli tylko w czasie wojny wraz z chorągwią ziemską. W praktyce jednak nadal utrzymywał się podział na mieszczan konnych i pospolitych.

Prawo magdeburskie Witebsk posiadał do końca 1623 r. W roku następnym zostało ono odebrane przez Zygmunta III Wazę w następstwie dramatycznych wydarzeń. W listopadzie 1623 r. z ręki prawosławnych mieszczan zginął unicki arcybiskup Jozefat Kuncewicz. Trzy lata później prawo magdeburskie zostało przywrócone, ale tylko tym mieszczanom konnym, którzy żyli poza miastem i nie mieli nic wspólnego z zabójstwem duchownego. W 1633 r. Zygmunt III Waza wziął pod uwagę zasługi mieszczan witebskich w obronie państwa. Zgodził się przywrócić im prawa, ale tylko te, jakimi kierowali się przed nadaniem przywileju na prawo magdeburskie. Dopiero w 1641 r. król ponowił prawo magdeburskie Witebskowi, ale tylko dla mieszczan wyznania katolickiego obrządku łacińskiego i greckiego. Mieszczanie prawosławni prawem tym nie zostali objęci. Samorząd miejski dostępny był tylko dla katolików i unitów, a naruszenie tej zasady i wprowadzenie doń osób prawosławnych zagrożone zostało utratą prawa magdeburskiego. Większych problemów z mieszczanami witebskimi już nie było i aż do końca XVIII w. miasto używało tego prawa.

Maksim Makarow zwraca szczególną uwagę na to, że prawo miejskie Witebska w granicach WKL było zjawiskiem wyjątkowym. W drugiej połowie XVI w. i w pierwszej połowie XVII w., a więc przed uzyskaniem prawa magdeburskiego, był to jedyny ośrodek miejski, który kierował się prawem wywodzącym się z prawa słowiańskiego, jakie obowiązywało na tym terenie.

Zamknięciem pracy są ciekawe ustalenia na temat organizacji samorządu miejskiego, a nawet biogramy niektórych urzędników miejskich. Temat ten, w książce dopiero zasygnalizowany, z pewnością będzie przez autora kontynuowany i pogłębiany.

Lektura książki M. Makarowa przyniosła mi dużą satysfakcję. Jej walory poznawcze są nie do przecenienia. Pokazują zupełnie odmienne funkcjonowanie prawne miast we wschodniej części WKL, różniących się nie tylko od miast Zachodniej Europy, Korony, ale nawet ośrodków miejskich zachodniej części WKL. Książka powstała na bazie pracy doktorskiej pod tym samym tytułem przygotowanej pod opieką naukową prof. Stanisława Alexandrowicza, pioniera badań sieci miejskiej na Litwie i Białorusi. Praca obroniona została na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w środowisku, które od lat prowadzi badania miast średniowiecznych i nowożytnych. Dociekliwość badawcza Maksima Makarowa przy dobrej skompletowanej bazie źródłowej zaowocowały ważną publikacją. Dodać należy, że opublikowana książka została znacznie pogłębiona i rozszerzona w stosunku do rozprawy doktorskiej. Badania zaprezentowane przez dr. Maksima Makarowa sytuują go w gronie najlepszych badaczy problematyki miejskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego i należy mieć nadzieję na dalsze, równie wartościowe, publikacje.

Dorota Michaluk
(Toruń)